

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji

<https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/17663,Briefing-prasowy-na-terenie-dawnego-wiezienia-Toledo-w-Warszawie.html>
2022-08-15, 00:32

Briefing prasowy na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie

22 kwietnia 2021 r., w miejscu prowadzenia prac poszukiwawczych na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie (dziś teren Jednostki Wojskowej przy ul. 11 listopada), odbył się briefing prasowy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. W spotkaniu z mediami wzięli udział: prof. Krzysztof Szwagrzyk, wiceprezes IPN, dyrektor BPiI IPN oraz dr Magdalena Krajewska, naczelnik Wydziału Identyfikacji BPiI IPN.

Dziennikarzy redakcji radiowych, telewizyjnych i prasowych powitał na spotkaniu prof. Krzysztof Szwagrzyk, wiceprezes IPN i dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Briefing odbywał się w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca prac.

- Spotykamy się dzisiaj w miejscu niezwykle ważnym dla historii Polski. To miejsce dawnego więzienia „Toledo” przy ulicy 11 listopada na warszawskiej Pradze. Jest to więzienie, które w pewnym momencie było nawet ważniejsze niż więzienie przy ulicy Rakowieckiej. Tutaj bowiem do 1948 roku wykonywano ogromną większość egzekucji. Dzisiaj, na terenie dawnego więzienia, mamy już współczesne osiedle, powstałe w latach osiemdziesiątych. Od wielu miesięcy Instytut Pamięci Narodowej starał się określić miejsca, o których mówili świadkowie jako te które mogą kryć szczątki ofiar komunizmu. Relacje - między innymi jednego ze świadków, który z dachu tego budynku oglądał egzekucje - mówiły wyraźnie, że były one wykonywane przez powieszenie, ale także przez rozstrzelanie w narożniku

więzienia. To jest właśnie miejsce, przy którym się w tej chwili znajdujemy. Był mur rozgraniczający jednostkę wojskową i teren więzienia. To w tym narożniku wykonywano egzekucje, a także często grzebano ciała niektórych skazańców - zauważył prof. Szwagrzyk.

Miejsce, w którym prowadzone są prace zostało wytypowane na podstawie analizy dokumentów, zdjęć lotniczych, a także wspomnianych relacji świadków. Wiosną 2020 r. Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN zwróciło się z prośbą do administracji osiedla o możliwość obserwacji prac ziemnych w okolicy dawnego muru więziennego. Już po kilku dniach, na terenie obok osiedlowego parkingu, zostały ujawnione szczątki trzech osób. Fakt ich odkrycia pozwolił rozpocząć starania o podjęcie dalszych badań terenowych. Po uzyskaniu odpowiednich zgód we wrześniu przystąpiono do badania okolicznego terenu.

- Działania, które Instytut Pamięci Narodowej podjął tutaj w ubiegłym roku doprowadziły do odnalezienia szczątków 18 osób, które uśmiercono - naszym zdaniem - pomiędzy 1944 a 1947 rokiem. To, co Biuro Poszukiwań i Identyfikacji w tamtym roku odkryło dało nam podstawy do tego, żeby stwierdzić z całą pewnością, że mamy do czynienia z ofiarami komunizmu. Niektóre ze znalezionych szczątków należały do osób skazanych na karę śmierci i straconych, ale także do ludzi, których zabito gdzieś w akcjach w pobliżu Warszawy, a następnie przywieziono tutaj i pogrzebano. Trzeba pamiętać, że dla komunistów było to miejsce „idealne” do ukrycia szczątków. To był teren więzienny, otoczony terenami wojskowymi, nie tylko polskimi, ale również sowieckimi (w tym NKWD). Był to teren niedostępny dla przeciętnego Warszawianina. Była zatem gwarancja, że nikt w tym miejscu nie będzie niczego sprawdzał, nie będzie usiłował nawet dochodzić do prawdy - mówił prof. Krzysztof Szwagrzyk.

- W ubiegłym roku nie mogliśmy podjąć wszystkich szczątków, bowiem w dwóch przypadkach mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy szczątki były pod więziennym murem. Za nami widzimy mur, a kilka metrów przed nim pozostałości innego muru. W roku 1945 był jeszcze stary mur, który dwa lata później rozebrano i wzniesiono ten, który widzimy dziś. Wzniesiono go, niestety bezpośrednio

na szczątkach ofiar. Przynajmniej w dwóch przypadkach widać było nawet że wylewany beton znalazł się bezpośrednio na szczątkach. Żeby móc do nich dotrzeć musieliśmy na pewnym odcinku ten mur rozebrać. Działania, które w tej chwili realizujemy będą trwały jeszcze przez cały następny tydzień. Zaplanowane są też kolejne etapy, zarówno na obszarze, na którym się znajdujemy, a także po drugiej stronie budynku, na terenie ogrodu więziennego, o którym także wiadomo, że może kryć szczątki ludzkie. Takie są bowiem relacje ludzi, którzy byli osadzeni w ówczesnym więzieniu w latach 40. To oni przekazywali potem różnym osobom postronnym, także żołnierzom pracującym tutaj w tej jednostce, że tam na terenie ogrodu nie można głęboko kopać, bowiem są tam szczątki ludzkie. Tego typu relacje świadków, biorąc pod uwagę efekty naszych dotychczasowych prac, wskazują na konieczność kontynuacji naszych działań - dodał wiceprezes IPN.

W spotkaniu z dziennikarzami wzięła udział dr Magdalena Krajewska, naczelnik Wydziału Identyfikacji BPiI IPN.

- Jesteśmy w tej chwili na etapie oczyszczania ujawnionych szczątków. Na miejscu pracuje grupa specjalistów: zespół archeologów, dwóch antropologów, a także biolog sądowy. Na chwilę obecną możemy przedstawić wstępne wyniki oględzin. Z pewnością możemy powiedzieć, że mamy do czynienia ze szczątkami 3 osób, w tym z pewnością jednej kobiety i jednego mężczyzny. Kobieta zmarła w młodym wieku, mając ok. 20-25 lat. Mężczyzna zaś w wieku pomiędzy 35 a 40 rokiem życia. Po oczyszczeniu trzeciego grobu będziemy mogli powiedzieć więcej. Co do kwestii szczegółowych dotyczących profilu biologicznego tych osób czy też przyczyn zgonu będziemy mogli się wypowiedzieć po dokonaniu dokładnych oględzin laboratoryjnych. Tam też zostaną pobrane próby do badań genetycznych. Mam ogromną nadzieję, że duży zasób Bazy Materiału Genetycznego IPN pozwoli na zidentyfikowanie tych osób - zauważyła dr Krajewska.

Na zakończenie konferencji prof. Krzysztof Szwaagrzyk odniósł się do konieczności dalszego przebadania terenu, na którym - jak zauważył - były już prowadzone prace poszukiwawcze, a także miano natrafiać na szczątki ludzkie,

z którymi nie wiadomo, co się stało.

- Warto dodać, że jeszcze w latach 90 były tutaj prowadzone pewne poszukiwania i stwierdzono wówczas, że przy budowie domów które stoją za nami natrafiano już na szczątki ludzkie, niestety mimo podejmowanych przez nas prób nie udało nam się ustalić co się z nimi stało. Kto podjął decyzję, żeby je stąd przewidzieć i dokąd? Niestety to smutna, ale nie wyjątkowa sytuacja. Często bowiem natrafiamy na takie zdarzenia, kiedy wiemy, że gdzieś odnaleziono szczątki, a następnie zostały one przeniesione czy wywiezione w inne miejsce. Nie wiem jakim interesem kierowały się osoby, które podejmowały takie decyzje, ale z pewnością nie troską o to, żeby o tych szczątkach powiadomić. Szczątki ofiar reżimów totalitarnych zawsze powinny być traktowane z pełną powagą i odpowiedzialnością za sprawę narodową, a nie jako przeszkoda czy utrudnienie w pracy budowlanej – zakończył prof. Krzysztof Szwagrzyk.

[Zapis wideo konferencji prasowej - 22.04.2021 - Toledo](#)

xtt/BPil

23.04.2021





Briefing prasowy na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie

Briefing prasowy na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie

Briefing prasowy na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie



Briefing prasowy na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie

Briefing prasowy na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie

Briefing prasowy na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie



Briefing prasowy na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie

Briefing prasowy na terenie dawnego więzienia „Toledo” w Warszawie

Kalendarium

Prac	
Rok	2003
Rok	2006
Rok	2007
Rok	2008
Rok	2009
Rok	2011
Rok	2012
Rok	2013
Rok	2014
Rok	2015
Rok	2016
Rok	2017
Rok	2018
Rok	2019
Rok	2020
Rok	2021
Rok	2022